

Irena OLMA

U św. Jakuba w Simoradzu

Spotkanie z pierwszym asystentem

Już długo trwa Rok św. Jakuba, więc trzeba odwiedzić kościół jubileuszowy- tak pomyślałam w niedzielę 25 lipca br. Wybór padł na Simoradz, gdzie proboszczem jest ks. Stanisław Pindel, pierwszy asystent Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Bielsku-Białej Aleksandrowicach. Zaproponowałam jeszcze dwu koleżankom z AK, że pojedziemy do Simoradza, odpust będzie dopiero 1 sierpnia, to bez tłumów pomodlimy się, zobaczymy odnowiony kościół, a może uda nam się spotkać z ks. Stanisławem. I tak w deszczowe popołudnie pojechaliśmy pokłonić się św. Jakubowi, którego figura została poświęcona na Jasnej Górze, a potem powędrowała aż do Santiago de Compostela (wiadomości z „Niedzieli”, „Gościa Niedzielnego” i strony internetowej).

Kiedy weszłam do kościoła, zostałaam bardzo pozytywnie zaskoczona tak pięknie odnowioną świątynią, którą pamiętam sprzed kilku lat bardzo ponurą. Widać rękę dobrego gospodarza. O godz. 17:00 rozpoczęło się nabożeństwo ku czci św. Jakuba. Na początku wyszedł ks. Proboszcz przywitać przybyłych. Widać nie spodziewał się gości z poprzednich jego parafii, których zobaczył i serdecznie przywitał. Mówił: widzę tu pielgrzymów z Aleksandrowic, z Ochab, ze Skoczowa. Potem okazało się, że są pielgrzymi z Ustronia, Katowic, Bytomia i innych pobliskich miejscowości.

Parafianie kochają swojego Proboszcza

Widać, że Ksiądz zjednał sobie parafian, bo sam tego wszystkiego nie zdołałby zrobić. W kościele nowa posadzka, zachowująca część starych XVII-wiecznych płyt, nowe, wygodne ławki, w prezbiterium odkryte zabytkowe freski,

piękny żyrandol dający dużo światła.

W przedsionku kościoła sprzedawane są różańce, muszle św. Jakuba, okolicznościowe kartki i koperty z kościołem w Simoradzu. Były też znaczki wydane w małym nakładzie przez Poczta Polską. Rozważania różańca i modlitwy do św. Jakuba prowadzą parafianie. Pod koniec nabożeństwa odczytywane są prośby i podziękowania do św. Jakuba, które wierni składają do przygotowanej skrzynki. Przed Mszą św. o godz. 18.00 ks. Proboszcz opowiedział o powstaniu figury św. Jakuba, o poświęceniu jej w maju przed obrazem Czarnej Madonny w Częstochowie (w dniu, kiedy odbywała się pielgrzymka duchowieństwa na Jasną Górę), o pielgrzymce trzech parafian wraz z figurą św. Jakuba, szlakiem francuskim, do Santiago de Compostela.

25 lipca to dzień św. Krzysztofa, patrona kierowców. Ks. Proboszcz zaprosił kierowców, aby podjechali pod bramę, nad którą wisiał napis „Błogosławieństwo Boże niech wam towarzyszy na drodze”, gdzie zostały poświęcone pojazdy i kierujący nimi. Każdy kierowca otrzymał pamiątkę – obrazek św. Krzysztofa z modlitwą kierowcy, breloczek z Matką Bożą Rychwałdzką i znaczek na szybę samochodu z napisem „jestem katolikiem, potrzebuję księdza”. Długo Ksiądz stał na deszczu i święcił pojazdy.

Wspomnienia początków Akcji Katolickiej

Po uroczystościach zostałyśmy zaproszone przez ks. Stanisława na plebanię, gdzie serdecznie nas ugościł. Mogłyśmy się dowiedzieć o jego parafii, o przychylności parafian – stale ktoś przychodził, pomagał pozbierać flagi, banery, pomóc w kuchni, powspominać stare

czasy. Ksiądz Stanisław Pindel był w parafii Aleksandrowice w latach 1994-1997. Wtedy właśnie odradzała się Akcja Katolicka i w naszej parafii zawiązała się grupa inicjatywna.

Z uwagi na dużą parafię ks. proboszcz Zenon Mierzwa opiekę nad Akcją Katolicką powierzył księdzu wikaremu. Ks. Stanisław był zaangażowany w tworzenie Akcji Katolickiej, lubił pracę z ludźmi świeckimi. Spotykaliśmy się na formacji, modlitwie, ale i towarzysko.

11 czerwca 1996 r. przy kościele posadziliśmy drzewko (cypryssek groszkowo-złocisty) jako symbol początków Akcji Katolickiej, aby Akcja wzrastała tak jak drzewko i nazwaliśmy je „STAS”. (Drzewko rośnie, a my?). Z ks. Stanisławem jeździliśmy na rekolekcje w Brennej, organizowaliśmy pomoc dla biednych rodzin, spotkania z lekarzami dla parafian, społecznie wycieczki dla dzieci, Boży Dzień Dziecka, pielgrzymkę do Krakowa na spotkanie z Ojcem św.

Na lipiec 1997 r. zaplanowaliśmy spotkanie członków AK wraz z Księdzem przy ognisku. Nie przypuszczaliśmy, że to ostatnie spotkanie z naszym opiekunem. Ksiądz został przeniesiony do parafii w Ochabach, gdzie nie przebywał długo, bo został przeniesiony do Międzyrzecza.

Mając doświadczenie z Aleksandrowic, tam zaopiekował się też Akcją Katolicką, organizowano festyny, wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Powspominaliśmy, zobaczyłyśmy też wystawę św. Jakuba – od pisma ustanawiającego kościół jubileuszowy, po zdjęcia, kartki i pamiątki z poświęcenia figury i pielgrzymki do Santiago de Compostela. Ksiądz Stanisław obdarował nas pamiątkami a żegnając się, życząc mu zdrowia, obiecałyśmy, że przyjedziemy z całą Akcją Katolicką i z parafianami. •